

OŚRODEK GARNCARSKI W MIĘDZYRZECU PODLASKIM W XVI—XVIII WIEKU

(UWAGI NA TEMAT ŹRÓDEŁ OPUBLIKOWANYCH PRZEZ MARIĘ STANKOWĄ)

Problemem garncarstwa na ziemiach polskich etnografowie nasi interesują się już od wielu lat. Owocem ich badań są liczne publikacje; ostatnio ukazały się dwie niezmiernie ciekawe prace: Barbary Kolodziejkiej¹ i Ewy Fryś-Pietraszkowej². Powodzenie dalszych badań uzależnione jest w dużym stopniu od stanu zachowanych źródeł z wcześniejszych stuleci oraz umiejętności ich wykorzystania w trakcie badań etnograficznych. Dlatego też z zadowoleniem powitać należy opublikowane przez Marię Stankową dwa statuty cechu garncarskiego z Międzyrzecza Podlaskiego³, nadane mu przez dziedziców miasta w XVIII wieku.

Nadmienić należy, że tradycje garncarstwa w Międzyrzeczu Podlaskim sięgają 1558 roku⁴. Faktu tego nie uwzględniła Stankowa, a jedynie wspomniała o tym, że tamtejszy cech garncarski istniał już w XVII wieku⁵. Do cechu tego, w myśl statutów, należeć mieli również garncarze mieszkający „na ustroniu, to jest po wsiach teyże Włości” międzyrzeckiej oraz strycharzo i murarze⁶. Fakt to niezmiernie ciekawy i zasługujący na szczególną uwagę badaczy.

Opublikowane przez Stankową ustawy cechowe przechowywane są w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie wśród innych aktów międzyrzeckiego cechu garncarskiego. Nie są to jednak, jak podano na wstępie, oryginalne dokumenty, a jedynie nie poświadczone dziewiętnastowieczne ich kopie⁷.

Pierwszy z opublikowanych statutów wystawiła Elżbieta Helena z Lubomirskich Sieniawska, kasztelanowa krakowska i hetmanowa wielka koronna. Z uwagi na to, że brak w nim miejsca i daty wystawienia, Stankowa sugeruje, iż mógł on być nadany garncarzom międzyrzeckim „począwszy od r. 1710, wychodząc z założenia, że Sieniawska między innymi tytułami przyjęła też (wówczas — uwaga S.F.G.) tytuł kasztelanowej krakowskiej”⁸. Argument to niezbyt przekonujący — wymaga szerszego udokumentowania. Godny uwagi jest jednak fakt, iż dziedziczka Międzyrzecza była kobietą, którą zaliczano do najwybitniejszych Polek ówczesnej epoki⁹.

Wspomniany dokument aprobowala później córka Elżbiety Heleny, Maria Zofia Denhoffowa, 2. voto Czartoryska. Data roczna uległa zniszczeniu¹⁰; Maria Stankowa błędnie podaje na wstępie, że „poświadczenie wystawione zostało również bez daty”. Czas potwierdzenia ustala ona na lata 1731—1771 — Maria Zofia była wówczas żoną Stanisława Denhoffa¹¹. Daty te należałoby uściślić; trzeba przynajmniej ustalić, kiedy Maria Zofia weszła w posiadanie dóbr międzyrzeckich.

Podkreślić należy fakt, iż garncarze międzyrzecy wcześniej już otrzymali potwierdzenie swych praw. Stąd „upraszali” jedynie Elżbietę Helenę Sieniawską, aby „im nowe (Ponieważ im dawne podczas panującego ognia zgorzało) nadała prawo y wskrzesiła nadane od Antecessorów” przywileje¹². Problem niezmiernie ważny. Stąd nasuwa się potrzeba ustalenia pierwotnego potwierdzenia praw cechu garncarskiego w Międzyrzeczu Podlaskim.

Dokument drugi, opublikowany przez Marię Stankową, wystawiony został w Siedlcach w 1787 roku przez syna Marii Zofii, ks. Adama Czartoryskiego¹³. Nie jest on jednak, jak podano na wstępie, „wiernie przepisany z dokumentu wcześniejszego”¹⁴.

We wstępie nie podano nazwy zespołu, w skład którego wchodziły opublikowane dokumenty oraz ich sygnatur. Należało również podać, w jakich okolicznościach sporządzono kopie statutów. Stankowa zaznaczyła natomiast, przed przytoczeniem tekstów statutów, że zawierają one postanowienia dotyczące

wyboru cechmistrzów oraz określają ich kompetencje, podają warunki otrzymania własnej jatki oraz ustalają wysokość opłat dokonywanych przy rozpoczynaniu nauki zawodu i przy wyzwalaniu się. Bezpodstawnie natomiast zasugerowano, że przywileje „naznaczają ceny na wyroby garncarskie”¹⁵. W statutach mowa jest o tzw. targowym, a zatem o opłatach pobieranych przez cech od garncarzy obcych, przywożących swe wyroby na sprzedaż do Międzyrzecza¹⁶ oraz od rzemieślników miejscowych tegoż kunsztu i z okolicznych wsi należących do dóbr międzyrzeckich¹⁷. Nie jest to oczywiście jakiś fakt odosobniony; z podobnymi wypadkami spotykamy się w statutach cechowych z innych miast¹⁸. Maria Stankowa podkreśliła fakt, że w przywilejach przez nią opublikowanych brak jest „określenia warunków, na jakich miała odbywać się nauka rzemiosła” i nie podano „zakresu umiejętności, wymaganych przy wyzwalaniu terminatorów i przy egzaminie na stanowisko majstra”¹⁹. Błędnie natomiast podała, że wybory cechmistrzów miały się odbywać „zawsze w dzień wielkanocny”²⁰. Na uwagę zasługuje jeszcze fakt, że cechmistrz starszy (o takim tylko mowa!) miał być wybrany przez braci „z porządku tak Religij Rzymskiy jako y Religij Ruskiej Unijackiej”²¹. Problem to niezmiernie istotny na obszarze pogranicza polsko-ukraińskiego; w innych ośrodkach garncarskich był on rozwiązany podobnie jak w Międzyrzeczu²² lub jednostronnie, z korzyścią dla Polaków²³.

Na mocy przywileju nadanego garncarzom międzyrzeckim przez Elżbietę Helenę Sieniawską, mieli oni prawo „raz na Rok, na Wielkanoc war piwa wyrobić sobie”. Był to ich dawny przywilej. Nowa dziedziczka ponawiając go zamierzała zachęcić ich „do lepszego porządku y podeymowania ciężarów”. W statucie nie określono bliżej powinności garncarzy wobec dworu, a jedynie podano, że „Od roboty Pańskiej proporcjonalnie płatni być powinni”²⁴. Stwierdzić tu z naciskiem należy, że dokument drugi nie zawiera takowego postanowienia. Ks. Adam Czartoryski nie potwierdził też dawnego prawa, zezwalającego garncarzom na warzenie piwa. Szczegóły to drobne, ale rzucające pewne światło na dzieje tamtejszego ośrodka w XVIII wieku i opublikowanych dokumentów, które są cennym źródłem do dziejów garncarstwa w przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Na szczególną uwagę zasługuje pierwszy dokument, który pozwala na bliższe zapoznanie się z poczynaniami gospodarczymi Sieniawskich, którzy w swych dobrach własnych, jak i w dzierżawionych królewskich zwracali również baczną uwagę na znajdujących się tam garncarzy.

W trakcie badań archiwalnych miałem możliwość bliżej przyrzeć się działalności gospodarczej Mikołaja Hieronima Sieniawskiego, hetmana polnego koronnego, i jego syna, Adama Mikołaja (męża Elżbiety Heleny), na terenie klucza sieniawskiego i oleszyckiego oraz w starostwie lubaczowskim. Za ich to staraniem rozwinął się ośrodek garncarski w Sieniawie koło Jarosławia, w ziemi przemyskiej. Produkowane tam kafle, zgodnie z wolą dziedzica, były wysokiej jakości i w pełni odpowiadały smakowi artystycznemu ówczesnej epoki. Dwór systematycznie składał zamówienia na takowe wyroby. Z kafli tych budowano piec na obszarze dóbr własnych i dzierżawionych przez Sieniawskich królewskich (w Brzeżanach, Oleszycach, Stryju, Warszawie i innych miejscowościach)²⁵ oraz poza zasięgiem tych posiadłości (w Kukizowie, Równem)²⁶. Przy swej głównej rezydencji, w Oleszycach, mieli również Sieniawscy majstrów kunsztu garncarskiego, którym zlecano różne prace²⁷. Na szczególną uwagę zasługuje troska, jaką wykazał Adam Mikołaj wobec ośrodka

w starostwie lubaczowskim, który po najeździe szwedzkim w 1709 roku znacznie podupadł²⁸. Wspaniale też rozwijał się wiejski ośrodek garncarski na terenie tegoż starostwa w Dziewięcierzu koło Potylicza²⁹. Była w tym niewątpliwie duża zasługa polityki gospodarczej starosty. Nie są to fakty odosobnione. Adam Mikołaj Sieniawski żywo też interesował się garncarzami z dóbr własnych na Podolu; przywileje nadał cechom garncarskim w Międzybożu (1721)³⁰ i w Satanowie³¹.

Nadmienić należy, iż obdarzył on też przywilejami satanowskie cechy innych kunsztów: szewski (w 1704 r.), kuśnierski (na dokumencie data uległa zniszczeniu) i tkacki (w 1704). Po jego śmierci³² tamtejszy cech ciesielski otrzymał przywileje od wdowy po nim, Elżbiety Heleny Sieniawskiej, w roku 1726³³. Fakt ten przytoczyłem tu po to, aby podsunąć myśl, iż międzyrzecki cech

garncarski mógł też otrzymać od niej omawiany wcześniej dokument po śmierci jej męża.

Zestawione tu wiadomości świadczą o celowości rozszerzenia badań nad przeszłością międzyrzeckiego ośrodka garncarskiego w okresie, gdy miasto znajdowało się w rękach Sieniawskich. W Międzyrzeczu posiadali swą rezydencję, którą w spadku przyjął po nich Maria Zofia Denhoff³⁴; ciekawe więc byłoby ustalenie, w jakim zakresie i na jakich warunkach korzystał dwór z usług miejscowych garncarzy oraz jaki był zasięg wyrobów tegoż ośrodka.

Żywić należy nadzieję, że Maria Stankowa nie poprzestanie na udostępnieniu wspomnianych dokumentów; opublikowanie statutów winno być wstępnym krokiem do dalszych badań nad dziejami międzyrzeckiego ośrodka garncarskiego.

PRZYPISY

¹ B. Kołodziejka, *Rzemiosło garncarskie w Zielonogórskiem*, Warszawa — Poznań 1973.

² E. Fryś-Pietraszkowa, *Ośrodek garncarski w Łązku Ordynackim i jego wyroby na tle ceramiki malowanej w Polsce*, Wrocław 1973.

³ M. Stankowa, *Przywileje dla cechu garncarzy w Międzyrzeczu Elżbiety Heleny Sieniawskiej i Adama Kazimierza Czartoryskiego*, „Rocznik Międzyrzecki”, t. IV, Międzyrzec Podlaski 1972, s. 171—174.

⁴ T. Delimat, *Garncarstwo ludowe w województwie lubelskim*, „Prace i Materiały Etnograficzne”, t. XVIII, cz. I, Wrocław 1961, s. 31.

⁵ M. Stankowa, op. cit., s. 171.

⁶ Tamże, s. 173.

⁷ Tamże, s. 171.

⁸ Tamże.

⁹ M. Gębarowicz, *Szkice z historii sztuki XVII w.*, Toruń 1966, s. 236; J.A. Gierowski, *Wrocławskie interesy hetmanowej Elżbiety Sieniawskiej* [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane Ewie Maleczyńskiej w 50 rocznicę pracy dydaktycznej i naukowej*, Wrocław 1968, s. 222—223.

¹⁰ „Aprobuje ten Przywilei die 2 octobris (rok zatarty) Marya z Sieniawskich Denhoffowa” ..., M. Stankowa, op. cit., s. 173.

¹¹ M. Stankowa, op. cit., s. 171—172.

¹² Tamże, s. 172.

¹³ Tamże, s. 174.

¹⁴ Tamże, s. 171.

¹⁵ Tamże, s. 172.

¹⁶ W dokumencie wystawionym przez E.H. Sieniawską podano: „Gościnni zaś powinni od wozu polewanych garków dawać po groszy 9, od malowanych po groszy 10, od siwych po groszy 3 do skrzynki”, M. Stankowa, op. cit., s. 173. Statut z r. 1787 wykazuje w tym względzie pewne zmiany. Podano w nim: „Gościnni zaś powinni od wozu polewanych Garków dawać po groszy Poll. Miedzianych sześć N° 6, od malowanych po groszy takichże Dziesięć N° 10, od Siwych po Groszy takichże Trzy N° 3 do skrzynki”, tamże, s. 174.

¹⁷ Dokument pierwszy problem ten ujmuje następująco: „Domowi zaś y postronni proporcjonalnie Według zwyczaju”, M. Stankowa, op. cit., s. 173. W przywileju A. Czartoryskiego podano podobnie: „Domowi zaś y włóścianie proporcjonalnie według zwyczaiu”, tamże, s. 174.

¹⁸ W statucie np. cechu wielkiego z Brzozowa w ziemi sanockiej, do którego należeli tamtejsi garncarze, podano: „Garncarze, którzy wożą garki wozami na Jarmark potylickie albo też y Insze z różnych mieysc, Ci powinni dawać do Cechu od wozu po groszy dwanaście a kto zaś na sobie przyniesie powinien dać do Cechu gro. 3”, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne URSS w Lwowie (dalej cyt.: CPAH), z. 25, *Rada cechiv miasta Berezova*, op. 1, nr 12, *Statut ob'jednanoho cechu miasta Berezova, nadany Janom Kazymyrom 12 V 1706 r., pidverdenyj Ksyštofom Janom Shenbetom 22 III 1722 r. i rozsyrenyj 18 X 1748 r. Vaclavom Sierakowskym peremyśl'skym biskupom*, k. 4.

¹⁹ M. Stankowa, op. cit., s. 172.

²⁰ W tekście statutu pierwszego podano: „Cechmistrz starszy byđz ma, którego sobie Bracia na dzień Wielkoczwartkowy co Rok obierać sobie(...) będą powinni”, M. Stankowa, op. cit., s. 173. Dokument z 1787 r. zawierał identyczny tekst, tamże, s. 174.

²¹ M. Stankowa, op. cit., s. 173, 174.

²² W statucie cechu garncarzy z Głińska i Żółkwi, który nadał im Jan III Sobieski w 1685 r., a po nim kolejno aprobowali go Michał Kazimierz Radziwiłł (1746 r.) i Karol Radziwiłł (1778 r.),

podano: „Chcemy, aby wybierano cechmistrza religii rzymskiej a także greckiej, starszy [ma być] w Głińsku, drugi z przedmieścia żółkiewskiego”, CPAH, z. 52, *Mahistrat mista Lova*, op. 1, nr 326, *Hramota kniaziv Mychajla i Karola Radziviliv z 1778 r. pro pidvertvynannia pryvilejiv, nadanykh korotem Janom III hončarskomu cechu w Żovkvi i Hlyn'sku*, k. 2—3.

²³ W statucie cechu garncarskiego z Tomaszowa, w woj. lubelskim leżącego, który nadała w r. 1642 Katarzyna z Ostroga Zamoyska, podano: „Naprzód wybierać mają z posrodku siebie starszych(...) a ci, żeby byli professjey katolickiej, rzymskiej”, J. Peter, *Szkice z przeszłości miasta kresowego, Zamość 1947*, s. 122. Podobnie statut potylicki, potwierdzony w 1649 przez Jana Kazimierza, a ponownie aprobowany przez Augusta II Sasa w 1729 r., postanawiał: „Cechmistrze mają być dwa Polacy”, *Potelicz. R. 1649 i 1729. Ponowienie potwierdzenia ustaw dla cechu garncarskiego*, wyd. Włolański Franciszek, „Dodatek Tygodniowy przy Gazecie Lwowskiej”, nr 27, 1853, s. 108.

²⁴ M. Stankowa, op. cit., s. 173.

²⁵ S.F. Gajerski, *Produkcja kaflí w Sieniawie w świetle źródeł z XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, nr 2, 1969, s. 213—215; Tenże, *Zarys historii sieniawskiego ośrodka kaflarskiego. Przyczynek do dziejów produkcji kaflí na obszarze Rusi Czerwonej w końcu XVII i w pierwszej połowie XVIII wieku*, „Rocznik” [Stowarzyszenia Miłośników Jarosławia], 1969—1970—1971, Jarosław 1971, s. 129—138; Tenże, *Potylicki ośrodek kaflarski w XVI—XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, nr 3, 1972, s. 483; A. Stelmach, *Dwór w Oleszycach w XVIII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki”, nr 3, 1971, s. 286, 289; Tenże, *Nie zachowane dwory Sieniawskich w Oleszycach, Dzikowie i Dziewięcierzu w powiecie lubaczowskim* [w:] *Architektura rezydencjonalna i obronna województwa rzeszowskiego w świetle badań naukowych prowadzonych w 25-lecie PRL. Materiały z sesji naukowej. Łańcut 9—10 maja 1970 r.*, Łańcut 1972, s. 261, uważa, z czym całkowicie się zgadzam, że piece we dworze dziewięcierskim zbudowane były również z kaflí sieniawskich. Jeszcze do drugiej połowy XIX w. zachowało się „kilka bardzo ciekawych pieców i kominków kaflowych” w zamku oleszyckim (Anna z Działyńskich Potocka, *Mój pamiętnik*. Opracował Andrzej Jastrzębski, Warszawa 1973, s. 92), które wykonane zostały przez garncarzy sieniawskich w XVIII w.

²⁶ S.F. Gajerski, *Potylicki ośrodek kaflarski ...*, s. 483; M. Gębarowicz, op. cit., s. 235.

²⁷ W latach 1662—1665 garncarzem w Oleszycach był niejaki Waclaw, CPAH, s. 38, *Miśkyj uriad v Olesyčach*, op. 1, nr 1, *Vičysta knyha mista Olesyč*, k. 18 v, 25 v, 61 v; w 1703 r. Józef, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej cyt.: Bibl. Czart.), nr 742 Gosp., k. 80 v, 82 v, 84 v, a w 1761 Kazimierz, CPAH, z. 38, op. 1, nr 4, *Knyha zapysiv prybulkiv ta vydatkiv mista Olesyč*, k. 32. W 1714 r. zapłacono „Gancarzowi Oleszycyemu od przestawienia siedmiu pieców zielonych i za dwa nowe tamże w Oleszycach zł 40”, Bibl. Czart., nr EW 148, k. 9.

²⁸ S.F. Gajerski, *Materiały do historii ośrodków garncarskich w Potyliczu i okolicy*, „Pol. Szt. lud.”, nr 1, 1960, s. 44; Tenże, *Potylicki ośrodek kaflarski ...*, s. 478—480.

²⁹ Tenże, *Materiały ...*, s. 45—47.

³⁰ J. Siecinskij, *Materiały dla istorii ciechov v Podolii*, Kamieniec — Podolsk 1904, s. 23, 71—73.

³¹ Tamże, s. 27.

³² A.M. Sieniawski zmarł w Oleszycach 2 VI 1726 r., A. Stelmach, *Dwór w Oleszycach ...*, s. 284.

³³ J. Siecinskij, op. cit., s. 26.

³⁴ P. Bohdziewicz, *Korespondencja artystyczna Elżbiety Sieniawskiej z lat 1700—1729 w zbiorach Czartoryskich w Krakowie*, Lublin 1964, s. 273.